

From: [REDACTED]
Sent: Thursday, December 13, 2018 9:25 PM
To: Kancelaria <kancelaria@mz.gov.pl>
Subject: petycja dot. refundacji dla dorosłych diabetyków
Importance: High

Warszawa, 13.12.2018 r.

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

Ministerstwo Zdrowia

ul. Miodowa 15,
00-952 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Jestem osobą dorosłą chorą na cukrzycę typu Lada od 2015 roku.

W moim przypadku jest to choroba insulino zależna od początku rozpoznania,

nieuleczalna do końca życia. Powstała bez mojego udziału tj. złego odżywiania, braku ruchu itp.

Mam powikłania –typu polineuropatia. Jestem po operacji guzka tarczycy, terapii jodem.

Nie miałam szczęścia w początkowej fazie choroby skorzystać ze szkolenia, które powinnam przejść w szpitalu . Trafiłam na oddział wewnętrzny, gdzie zarzucono mnie (wówczas laika) broszurami ,nie biorąc pod uwagę, że temat jest mi obcy ,a mój wzrok pogorszył się na tyle, że nie byłam w stanie czytać ,nie mówiąc o ustawieniu pena na właściwą ilość insuliny. Po wyjściu ze szpitala moja 83 letnia (wówczas) mama ustawiała mi pena, żebym mogła dokonać iniekcji.

Z tego co wiem od osób chorujących **nie byłam i nie jestem odosobniona w temacie- zero edukacji w I fazie choroby.**

Ja zainwestowałam w siebie, opłaciłam z własnych funduszy szkolenie dla edukatorów cukrzycowych i w dalszym ciągu pogłębiam swoją wiedzę na różnego rodzaju szkoleniach.

Ale czy wszystkich chorych stać na taki wydatek ?

Jestem zaskoczona, że pomimo powiększającego się grona osób chorych na cukrzycę nic w Polsce nie robi się w sprawie refundacji dot. nowoczesnych metod leczenia dla osób dorosłych. Przecież każde dziecko, kiedyś będzie miało więcej niż 26 lat.

Nowocześnie prowadzona cukrzyca pozwala na zmniejszenie obciążenia budżetu z tytułu powikłań typu: stopa cukrzycowa, retinopatia, polineuropatia.

Pozwala na wyrównanie choroby, co oznacza mniej hipoglikemii, hiperglikemii, lepszą hemoglobinę glikowaną, **wreszcie mniej osób dializowanych z powodu uszkodzenia nerek.**

Co jest powodem, że ostatnio komisje orzekające o stanie zdrowia nagminnie odbierają cukrzykom stopień umiarkowany - tym samym **cudownie uzdrawiając nas tylko na papierze.**

Przecież cukrzyca typu 1 jest chorobą nieuleczalną do końca życia.

CZY TO TYLKO OSZCZĘDNOŚCI?

Bo jeżeli lekarz orzecznik Sądowy mówi w rozmowie z pacjentem, że ma takie postępowanie odgórnie narzucone, to mam zastrzeżenia do wiarygodności zarówno służb medycznych jak i sądowych.

Przeciętny cukrzyk kłuje się około 8-10 razy dziennie, żeby zbadać poziom cukru. Kolejne 3-5 razy dziennie, żeby podać insulinę. Czemu do opakowania insuliny 5 fiolek otrzymuje się 5 igieł skoro wymagane jest zmienianie do każdego zastrzyku.

Czy reakcja na powyższe ze strony władz będzie wówczas jak społeczeństwo zacznie wymierać z powodu powikłań, czy jak kolejna grupa zacznie okupować Sejm?

BO CHYBA NIE OTO CHODZI?

Dlaczego Polska jest jednym z ostatnich krajów gdzie nie docenia się nowoczesnych metod leczenia?

Mam nadzieję, że powyższe argumenty zostaną odczytane w sposób właściwy i dadzą do myślenia naszym przedstawicielom, którzy dzielą budżet i wreszcie ktoś się naprawdę pochyli nad tematem „epidemii” cukrzycy w Polsce.

Liczę, że Pan Minister zainteresuje się tematem tysięcy diabetyków i wesprze osoby powyżej 26 roku w staraniach dotyczący refundacji FreeStyle Libre, co zrówna wszystkich obywateli w dostępie do nowoczesnych metod leczenia.

Z poważaniem

